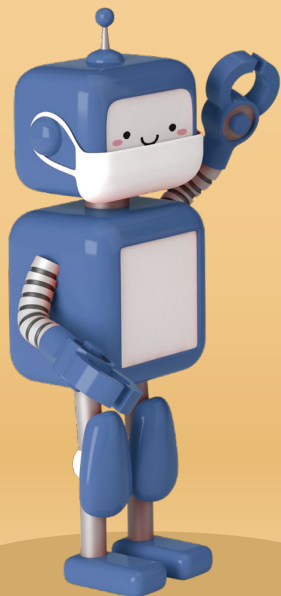
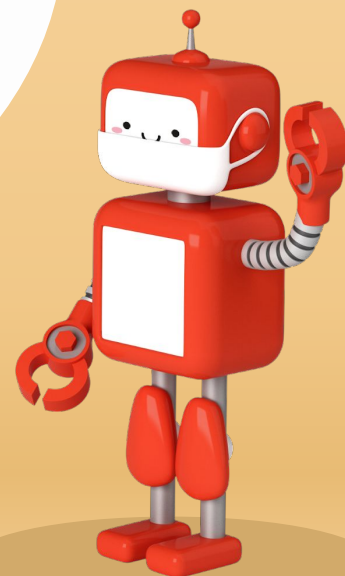


Zaburzenia procesów demokratycznych przez boty



Aleksandra Bojęś
Maciej Gicala
Marek Dalida





Czym jest proces demokratyczny?



Procesy demokratyczne to czynności, w których obywatele mają aktywny wpływ na sprawy społeczne, np.

- głosowanie
- płacenie podatków
- petycje i protesty



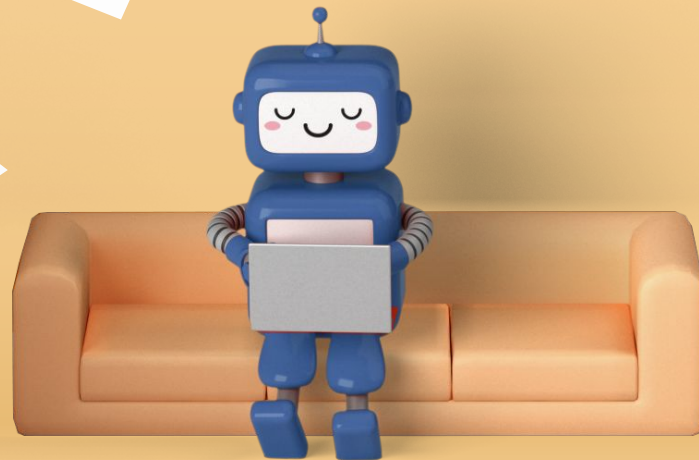
Co to jest Internetowy Bot?



- boty to programy wykonujące czynności w zastępstwie ludzi
- mogą automatyzować nauczone, powtarzalne czynności
- podstawą technologii jest analiza języka naturalnego
- przykładem komercyjnego wykorzystania są chatboty i osoby asystenci

Czy boty są bezpieczne?

*Boty to zaawansowane rozwiązania.
Jak wiele przełomowych technologii
– mogą zostać użyte zarówno w
dobrym, jak i złym celu.*





Negatywne przykłady użycia



Boty często są wykorzystywane w mediach społecznościowych do:

- siania dezinformacji
- nakręcania skrajnych emocji
- polaryzacji społeczeństwa i podżegania ludzi przeciw sobie
- promowania teorii spiskowych

Polityczna wojna na boty

- Już w czasie arabskiej wiosny po boty sięgali egipscy i syryjscy dyktatorzy, by zniekształcać, tłumić lub zakłócać przekaz protestujących.
- Podobne działania władzy zostały udokumentowane i opisane w Meksyku i wielokrotnie w Rosji.
- Najczęstszymi działaniami były:
 - utrudnianie komunikacji między protestującymi
 - sianie teorii spiskowych
 - zniekształcenia przekazu

COMPROP



- Rolę botów w polityce bada Samuel Woolley z Uniwersytetu w Oxfordzie i jego zespół w ramach projektu Computational Propaganda Research Project
- Dokonują analizy wpływu botów na:
 - opinię publiczną i trendy w mediach społecznościowych
 - rozprzestrzenianie się fałszywych treści
 - mowy nienawiści i dezinformacji



Hillary Clinton vs Donald Trump





To właśnie zespół COMPROM udowodnił, że polityczny przekaz działający na korzyść Donalda Trumpa i podważający wiarygodność Hillary Clinton w dużej mierze był rozprzestrzeniany przez sieć botów.

W dniu wyborów armia botów wystawiona przez Trumpa przewyższała liczebnością boty pracujące dla Clinton w proporcji 5:1.

Najbardziej zaskakujące w ustaleniach Woolleya jest to, że politycy nawet specjalnie nie ukrywali wykorzystywania botów do manipulowania debatą publiczną. Zarządy i właściciele firm obsługujących te sieci utrzymują bliskie związki z przedstawicielami rządów i wpływowymi politykami.





Co na tym zyskał Trump?



3,2%

Boty na Twitterze mogły zwiększyć głosy Donalda Trumpa o 3,23%





**Dlaczego tak
szybko?**

Zgodnie z badaniem boty miały tendencję do wywierania największego wpływu na ludzi, których wiadomość potwierdzała ich wcześniejszą opinię. Na przykład zwolennicy Trumpa zwykle reagowali na wiadomości rozpowszechniane przez boty pro-Trump.

„Użytkownicy w mediach społecznościowych mają tendencję do pozyskiwania informacji pasujących do ich światopoglądu, ignorowania informacji z nim sprzecznych, a także do tworzenia spolaryzowanych grup wokół współdzielonych narracji. Ponadto wysoka polaryzacja sprzyja łatwemu rozprzestrzenianiu dezinformacji”. ~ ustęp z tekstu w „Nature”



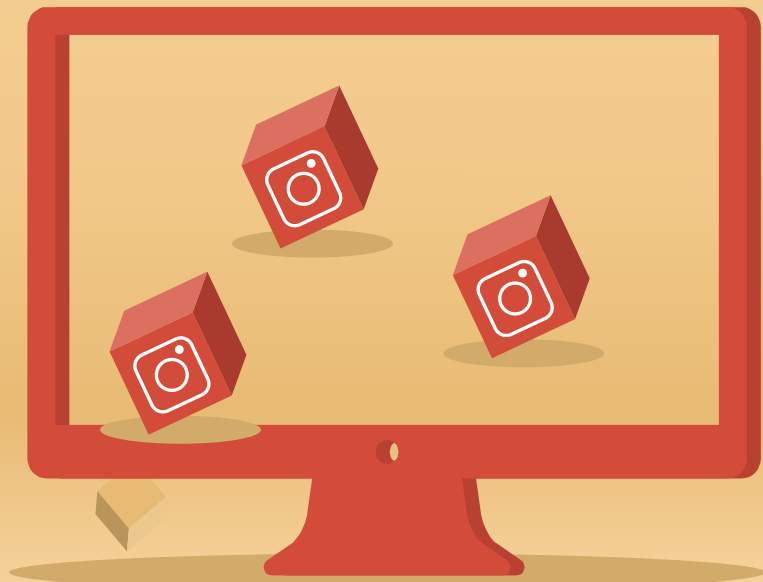


Efekty tego widać np. w USA, gdzie w trakcie 4 lat rządów Trumpa bardzo mocno wzrosła szkodliwa polaryzacja społeczeństwa – mierzona tak wymiernymi czynnikami, jak to, jaki procent wyborców republikanów/demokratów utrzymuje kontakty towarzyskie z osobami z „przeciwległego obozu” (im mniej, tym społeczeństwo jest bardziej spolaryzowane).



Atak na Kapitol Stanów Zjednoczonych

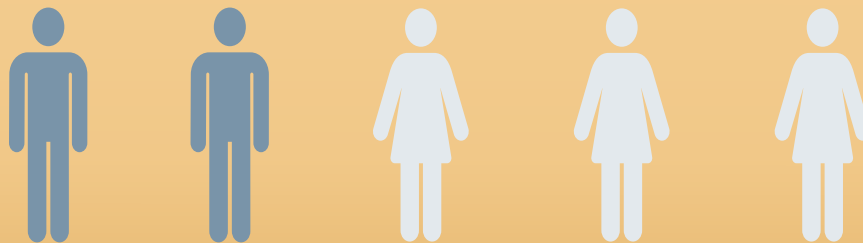
QAnon to w gruncie rzeczy sieć teorii spiskowych, a zarazem ruch społeczny powstały wokół nich. Początkowo był lekceważony, jednak z czasem okazało się, że może stanowić zagrożenie, zarówno ze względu na swoją skalę (szybko rosnącą liczbę zwolenników), jak i przekonania, które mogą sprowokować ich wyznawców do podejmowania radykalnych działań zagrażających bezpieczeństwu innych.



QAnon łączy w jedną narrację teorię o głębokim państwie, proroctwa Wielkiego Przebudzenia (Great Awakening), a nawet teorię Nowego Porządku. Wiele z tych teorii zakładało, że Trump walczy z tajnymi strukturami głębokiego państwa i działa w celu obrony społeczeństwa przed skorumpowaną elitą złożoną z satanistów-pedofilii.



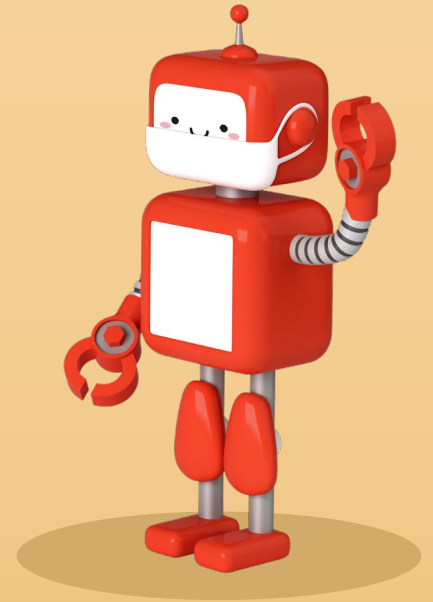
6 stycznia 2021 roku doszło do ataku na Kapitol Stanów Zjednoczonych. Zdarzenie to było logiczną konsekwencją procesu, który zaczął się dużo wcześniej. Trump systematycznie powtarzał niepotwierdzone informacje dotyczące fałszowania wyborów i dopuszczenia się przez demokratów oszustwa wyborczego.

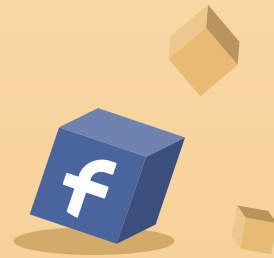
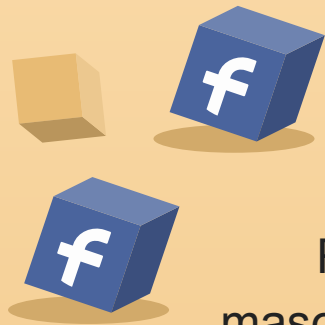


Trump i jego zwolennicy zaplanowali w Waszyngtonie masowy wiecu „Save America” (pol. Ocalić Amerykę). Podczas swojego przemówienia Donald Trump nakłaniał swoich zwolenników do marszu na Kapitol Stanów.

„Jeśli nie będziecie walczyć jak diabli, nie będziecie już mieli kraju”

Zginęło 5 osób.

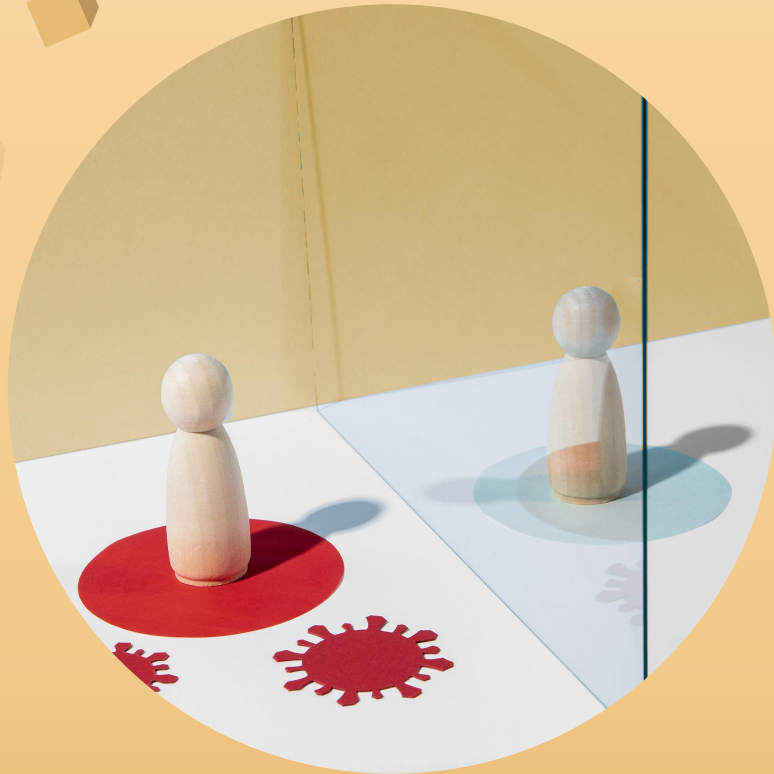




Raz na jakiś czas Twitter czy Facebook chwala się akcją masowego skasowania tysięcy „fałszywych kont”:

- „Twitter kasuje 170 tys. kont wiązanych z rządem Chin”,
- „Twitter kasuje 70 tys. kont promotorów teorii spiskowej QAnon” – jak widać, walka nie jest całkiem niemożliwa.


Dlaczego zatem nie dzieje się to systematycznie, tylko jak w przypadku QAnon, dopiero po dojściu do tragedii?



Astroturfing

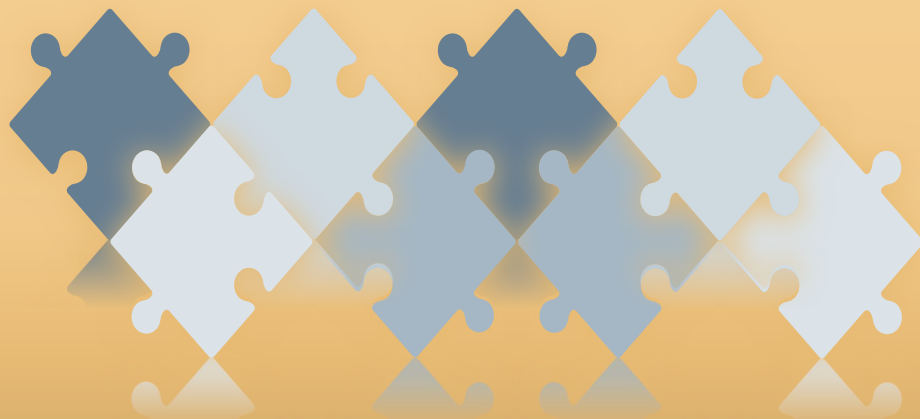
Kampania, którą żył polski internet “Wydaje się być jednym z elementów rosyjskiej operacji specjalnej przeciwko Polsce” – podaje Centrum Analiz Propagandy i Dezinformacji.



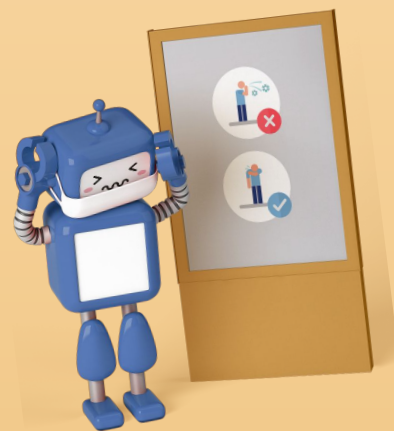


W 2017 rok, ruch protestujący przeciwko „reformie” Sądu Najwyższego stopniowo wzrastał, skupiony wokół hashtagów #wolnesady, #3XWeto czy #ŁańcuchŚwiatła.

Pod krytycznymi wobec działań rządu treściami na Facebooku i Twitterze zaczęły się pojawiać automatycznie generowane wpisy (np. „Precz z Kaczorem – dyktatorem!”), świadczące o pewnej aktywności botów.



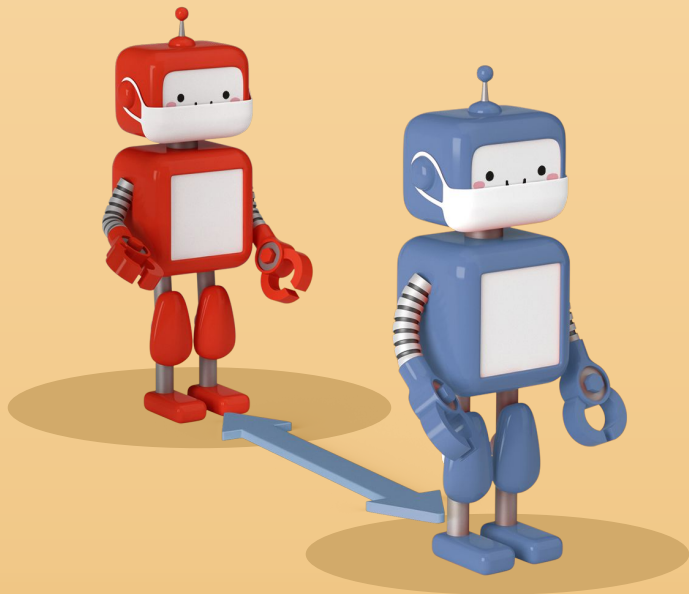
Prorządowe media natychmiast podłapali temat rzekomej manipulacji w mediach społecznościowych. W ciągu zaledwie 24 godzin została wylansowana teza o astroturfingu, czyli ogólnym sterowaniu ruchem, który miał wyglądać na spontaniczny. Aktywność zagadkowego botnetu w polskim Internecie, wykorzystującego zagraniczne kont.



Ben Nimmo wykazał, że pojawienie się kontrowersyjnej tezy o astroturfingu w polskiej sieci było wynikiem astroturfingu. Zaintrygowany nagłym pojawieniem się tezy o rzekomej manipulacji w polskich mediach społecznościowych, przeanalizował zasięg i częstotliwość komunikatów oznaczonych hasztagami #AstroTurfing, #StopAstroTurfing i #StopNGOSoros.

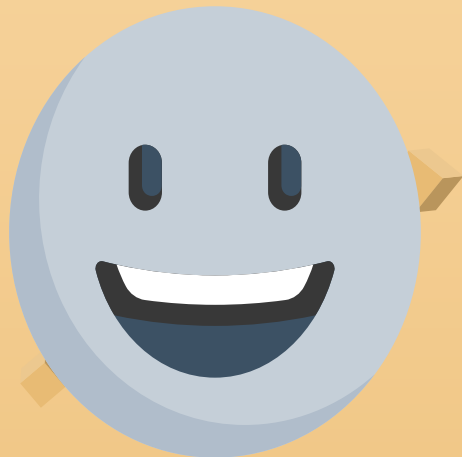
Nimmo udowodnił, że eksplozja „spiskowych” hasztagów została spowodowana, w krótkim czasie, przez niewielką sieć nadnaturalnie aktywnych (13 000 tweetów tylko między 19:00 a 21:00 22 lipca) i wzajemnie wzmacniających się kont, co samo w sobie wskazuje na wykorzystanie botnetu i próbę manipulowania trendem w mediach społecznościowych.





Próba się jednak nie powiodła – po 22:00 ruch spadł niemal do zera. Sztucznie wygenerowany strumień po prostu nie zyskał popularności wśród prawdziwych użytkowników Twittera.

Co się wydarzyło?



1

Wpisy z hasztagami dotyczącymi **demonstracji** w Polsce były identyczne i nadawane w tym samym czasie. Anonimowe konta podawały je często z niemożliwą dla człowieka częstotliwością

2

Eksperci nie mają wątpliwości: do popularyzacji astroturfingu w Polsce przyczynił się komputer, nie człowiek.

3

CAPD: to może być operacja specjalna przeciwko Polsce, której celem jest destabilizacja życia społecznego-politycznego w kraju.

**Dziękujemy za
uwagę!**



Dziękujemy!

